

Dodatek do „Gazety Narodowej” z dnia 17. Sierpnia 1898.

KRONIKA.

Laboń dnia 16 Sierpnia.

Z armii. Do dyrekcji inżynierskiej krakowskiej przeniesieni zostali: porucznik 6 batalionu pionierów Emil Rohn, porucznicy Julian Tenschert, Alojzy Prohaska i Kurt Hermann, do dyrekcji inżynierskiej przemyskiej porucznicy Karol Schwandl, Wilhelm Technozek, Ludwik Kralik, podporucznik Adolf Steif i z terezyńskiej akademii wojskowej kapitan Ferdynand Kosak, starszy lekarz Jarosław Weinerl do szpitala garnizonowego lwowskiego, do szkoły kadetkiej koenigsfeldzkiej porucznicy Emil Raab i z 80 i Edward Slavik z 15 pułku piechoty, a z tejże szkoły kapitan Julian Koshler do 20 i porucznik Władysław Adamowicz do 80 pułku piechoty, ze szkoły kadetkiej temeszwarskiej kapitan Dominik Marciniewicz do 32, a do tej szkoły porucznik Aleksander Paszkiewicz z 80 pułku piechoty, do szkoły kadetkiej liebenawskiej porucznik Edward Blaha z 9, do praskiej porucznik Mach z 80 pułku piechoty, a z tej szkoły porucznik rezerwy Ignacy Postolski do 10 batalionu pionierów, do marburskiej porucznik Jan Bachrach z 77, do strasskiej porucznik Wacław Mladek z 58, a z tejże szkoły porucznik Józef Lahota do 20, do wojskowej szkoły realnej fishawskiej porucznik Karol Holyński z 95, a z niej kapitan Gustaw Brann do 58 pułku piechoty, do artyleryjskiej szkoły kadetkiej kapitan Julian Chrzanowski z 10 pułku artylerji dywizyjnej i do bernieńskiego składu młynów podporucznik Józef Busja z 80 pułku piechoty. Kapitanem rezerwy został zamianowany Aleksander Koleniec z Trembowli.

Zareczyni. Dnia 12 bm. odbył się w Zakopanem zaryczyni hr. Jana Mycielskiego, syna Franciszka hr. Mycielskiego, członka izby panów i prezesa towarzystwa rolniczego krakowskiego i Waleryja z hr. Tarnowskich z hrabianką Maryą Szembekówną, córką hr. Zygmunta Szembeka i Klementyny z hr. Dzieduszyckich, a wnuczką Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, byłego marszałka krajowego. Wieceorem w willi u hr. Szembeków zgromadziło się grono najbliższych krewnych i przyjaciół, by złożyć serdeczne życzenia młodej parze. Oprócz hr. Szembeków z ością rodzinną, obecni byli księżna Witoldowa Czartowska, pani Marya z hr. Dzieduszyckich Cińska, hr. Zamojscy z Kuznie, hr. Jerzy Mycielski, hrabianka Karolina Myielska, hr. Anna Wolska, hr. Maria Puszetowa, pani Tadeusza Pawlikowska, pani Kronhelmowa, p. Julian Klaczko, O. Bratkowski T. J. hr. Aleksander Wielopolski, hr. Aleksander Starzeński, p. Władysław Skrzyński, br. Ludwik Puszet itd.

Z odpustu wrócił wczoraj do Lwowa Józef Lerocha, właściciel realności z gródki, a przed rogatkami wstąpił do karczmy, w której wszczął sprzeczkę z karczmarzem. Karczmarz sieknął mu głowę rozcią, a Lerocha odwieziono na stałą ratunkową.

Na linii kolejowej z Worochty do Kocereszce kursują obecnie do 15 września wozy osobowe wszystkich trzech klas również i z pociągami towarowymi pospiesznych, która w Worochcie łączą się z pociągami osobowymi.

W Prusiech Zachodnich sprzedał Polak Ziełński Niemcom Prangemu majątek Nową Wieś pod Golubiem w powiecie brodnickim za 235.000 marek, natomiast majątek Tempoz po niemiecku Hedille w powiecie wejherow-

skim odkupił od Niemca Polak Bolesław Meyer z Oliwy za 180 000 marek, a wieś Luzino w tym samym powiecie za 50.000 marek Polak Paweł Żelewski ze Szwejcyna.

Przedstawienie Trójcy św. Prof. M. Sokołowski na posiedzeniu akademii wnieśli podał wyniki najnowszych badań dotyczących podniesionych po raz pierwszy przez niego w nauce przedstawień Trójcy św. z trzema twarzami na jednej głowie. Jak prof. Sokołowski w jednej z dawniejszych swych rozpraw dowiódł, typ ten idzie z Francji i rozwinął się tam prawdopodobnie pod wpływem celtyckich tryad. Do tegoż samego wniosku w ostatnich czasach doszedł dr. Juliusz Schloyer w pracy temu samemu przedmiotowi poświęconej.

Oprócz Francji i Włoch a mianowicie Toskanii, najczęstszymi są takie przedstawienia w ziemiach słowiańskich. Dowodem tego, oprócz polskich i ruskich przykładów są najnowsze rezultaty badań dra Zbrta w południowych Czechach i u Słowaków, gdzie szereg podobnych przedstawień Trójcy św. się znalazł i świeżo został opublikowany. Jeżeli zatem u ludów słowiańskich tak był rozpowszechniony, to może przyczynił się do tego również jakiś stary kult pogański, a pracą prof. Pokrowskiego z Petersburga zwraca uwagę na rozpowszechnienie się tego typu w Rosji za Katarzynę II i na trudności z wykorzeniem go związane.

Niemcy ze Stowienkami pobili się one-gaj w Cylei mieście stryjskim, które Niemcy uznają za wyłączną swoją własność. Świętym tam one-gaj chorągiew słowiański go stowarzyszenia śpiewackiego. Po uroczystości gdy pochód Stowienków opuszczał kościół, studenci niemiecy zaczęli gwizdać i piszczeć. Przyniesiono stąd do bójki, którą dopiero policja usmierzyła.

W katedrze na Wawelu roboty restauracyjne doprowadzają do coraz nowych odkryć. I tak pokazało się, że pomnik Władysława Łokietka widział tylko z 3 boków, ma ozwały bok również cały odkryty figurant rzeźbą, bardzo dobrze zachowaną. Po odnowieniu całości sarkofagu, będzie to najkompletniejszy zabytek rzeźbiarstwa z pierwszej połowy XIV wieku. Po zbadaniu sąsiedztwa pomnika Kazimierza W. odkryto, że bok sarkofagu przynurowany do ściany, utworzony jest z płyty nagrobkowej kustosza katedralnego Franciszka, z pierwszych lat XIV wieku, z wyrytą płaską postacią jego. Płyta ta użyta została za materiał już w czasie stawiania pomnika. Bardzo piękne i bogate rzeźby kamienne znalezione w kapłoch Zbrzydowskiego i Maciejowskiego, wskazujące dowodnie, że ci biskupi stawiali sobie kaplice swoje grobowe na podobieństwo kaplicy Zygmuntowskiej, przyczubając ich ściany, kopuły i portale ornamentacyjną rzeźbioną, stojącą w najświetniejszym związku ze wspaniałymi ich pomnikami grobowymi. Część tej wysocy artystycznej ornamentacji da się przywrócić i będzie ozdobą katedry.

Muzeum narodowe w Krakowie, jak wynika ze sprawozdania jego zarządu za r. 1897, posiada już znaczny zbiór przedmiotów ilustrujących kulturę i obyczaj polski. Nie są one tylko jeszcze ułożone systematycznie i nie mają katalogów. Dział dzieł sztuki wzbogacił się niezwykłe dzięki ofiarności artystów Kazimierza Alchimowicza, Antoniego Kozakiewicza, Tadeusza Ajdukiewicza, Feliksa Cichockiego, Jana Drewczyńskiego, i dzięki zakupom własnym, między którymi jest jeden obraz pędzla Artura Grotzgera, dalej dzieł drobnej sztuki wzbogacił medalami komitet obchodu jubileuszowego Deotymy, p. Felcyan

Faleński i Franciszek Wójcik, lokami pieczętnymi dr. Józef Stanisławski, Władysław Orzechowski i p. Julia Chubicka, muzeum dostało też cenne miniatury, krzyż z kości słoniowej roboty Jerzego Carthusena z r. 1627, album niezestniaków powstania polskiego z roku 1830, pamiątki i inne rzeczy tego rodzaju, dalej książki niemieckie i polskie, traktujące o sztuce na ziemiach polskich. Zbiór rycin i sztychów jest już okazały dzięki darowi p. Henryka Bukowskiego ze Sztokholmu, a następnie Karola Rogawskiego, Wacława Fedorowicza, Ludwika Michałowskiego i innych. Za interesowaniem się publiczności zbiorami muzeum wzrasta również. Dochody muzeum wyniosły 6311 zł. rozchody zaś 4641 zł.

Sprzedż kaimitu. Z polecenia sejmu u rządził krajowy zarząd sprzedaż soli składają kaimitu w Biale, Belzju, Bochaj, Brodach, Brzesku, Brzozowie, Chodorowie, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Grybowie, Jarosławcu, Jasle, Jaworowie, Kamionce Strumiłowej, Kolbuszowie, Krakowie (związek handlowy kółek rolniczych ul. Rijańska 4) Krośnie, Limanowie, Lubaszowie, Lwowie (związek handlowy kółek rolniczych i sklepów wiejskich ul. Pańska 22), Łańcucie, Mielcu, Mościskach, Myślenicach, Nowym Sączu, Oleszycach, Przemysłu, Radziechowcu, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, S. Dziadowie, Sienawie, Sokołowie, Stanisławowie, Strypiu, Tarnobrzegu, Tarnowie, Wadowicach, Wieliczce, Złoczowie i Zydacz w. Składy te połączone są z krajowemi zastępstwami sprzedaży soli. Obowiązkiem one są sprzedawać kaimit w każdej żądanej ilości od setnara metrycznego pozostawiając bez żadnych formalności. Wagona mi dostarcza kaimitu, bez dorachowania żadnej prowizji, katłuskie krajowe biuro spedycyj soli i kaimitu. Biuro to, jak również krajowy zarząd sprzedaż soli we Lwowie dostarcza na żądania bezpłatnie wszelkich wyjaśnień, blankietów, kart zamówień i broszurki traktującej o użyciu kaimitu, a zawierającej zarazem potrzebne daty, z pomocą których każdy zamawiający bez trudności może obliczyć ile go kaimit kosztować będzie.

Repertuar teatralny. Teatr letni: W wtorek dnia 16 sierpnia br.: „Zolnierz królowej Madagaskaru”, komedia w 4 aktach St. Dobrzańskiego.

W czwartek dnia 18 sierpnia br.: „W Palupce”, farszka w 1 akcie E Webersfelda i „Ciepła wdówka”, komedia w 3 aktach M. Baluckiego.

Telegramy i telefogramy

Ieschi 16 sierpnia. Wczoraj zanim cesarz dał audiencyę hr. Thunowi i hr. Banffemu, wezwanyim równocześnie, wysłuchał raportów naj-pród dra Kaizla, a następnie dra Baernreitera. Rezultatem tego wszystkiego było wbrew powszechnemu oczekiwaniu odroczenie stanowczej decyzji do chwili, w której cesarz będzie bawił na Węgrzech, a mianowicie do dnia 24 bm.

Tego dnia w Budapeszcie zaczęła się dalsze konferencye ministeryalne, przy-czem dzienniki donoszą, że za podstawą obrad będzie wzięte nie prowizorycznż przedłożenie ugody, lecz propozycya br.

Banffego t. j. jakiś traktat ekonomiczny między Austryą a Węgrami.

Rzym 16 sierpnia. Zdrowie ojca św. coraz lepsze od onegdaj.

Berlin 16 sierpnia. Cesarz Wilhelm złożył ma w sobotę wizytę cesarzowej austriackiej bawiącej na kuracyi w Nauheimie.

Paryz 16 sierpnia. Minister marynarki Lokroy przedsię-wziął liczne zmiany w personalu admiral-skim.

Paryz 16 sierpnia. Pogłoska powiada, że Hiszpania go-wyaby była za zgodą Ameryki sprzedać Filipiny jednemu z państw neutralnych.

Londyn 16 sierpnia. Księżę Walii wyjedzie w najbliższych dniach do Kopenhagi.

Nowy Jork 16 sierpnia. Na Filipiny już nie będzie rząd wy-syłał dalszych posilków.

Nowy Jork 16 sierpnia. Wiadomość o podpisaniu protokołu warunków pokojowych doszła już do Por-torica, wskutek czego umówiono się, że tak armia generała Milesa, jak i hiszpańskie wojska pozostaną na swych stano-wiskach aż do ukończenia układów poko-jowych. Równocześnie do oddziałów od-dalonych wysłano rozkazy wstrzymania wszelkich operacyi wojennych. Blokada też Portorica tak samo jak Kuby została zniesioną.

Nowy Jork 16 sierpnia. Amerykańska kolonia z Australii te-legraficznie wniosła prośbę do rządu wa-szyngtońskiego, aby anektował Filipiny.

Madryt 16 sierpnia. Gubernator Filipin Augusti już zdał dowództwo swemu zastępcy, a sam wy-biera się do Hiszpanii.

Madryt 16 sierpnia. Generał Blanco, gubernator Kuby, który ciągle przemawiał za dalszem pro-wadzeniem wojny, obecnie gdy otrzymał rozkaz opuszczenia wyspy, podał się do dymisji.

Samorząd irlandzki.

Prawdopodobnie już z początkiem przy-szłego roku wejdzie w życie bil o zarządzie lokalnym w Irlandyi, a w ten sposób za-la-twioną zostanie jedna z najbardziej pięknych spraw w wewnętrznym życiu Anglii. Wpraw-dzie myśl Gladstonowskiego homerulu dla Irlandyi upadła, to jednak, chociaż spaczona i ukrócona, znajdzie ona pewien wyraz w przywróceniu na Zielonej Wyspie stosunków uporządkowanych i sprawliwsiwych w na-daniu pewnej autonomii.

Projekt wprowadza dwie zasadnicze zmia-ny w zarządzie administracyjnym i finanso-wym wyspy. Obecnie w każdym hrabstwie ir-

landzkim sprawami miejscowemi zarządza wydział miejscowy, składający się z osób, co-roczenie mianowanych przez głównego szeryfa z pośród obywateli miejscowych, placących państwu największą w danym okręgu sumę podatków. Wydział ten rozkłada i ściąga cię-żary miejscowe, pobierane przeważnie od dzierżawców. Bardzo tylko drobna część tych ciężarów przypada na właścicieli ziemi.

Hrabstwa w Irlandyi dzielą się obecnie na baronie, zarządzane przez rady, złożone z delegatów ludności miejscowej w proencie bardzo ograniczonym. Większość zaś w radach składają sędziowie pokoju, mianowani przez rząd z pośród posiadaczy większej własności ziemskiej lub ich pełnomocników. Tym spo-sobem w obecnym ustroju administracyjnym Irlandyi na wszystkich szczeblach drabiny administracyjnej władza jednocy się w rękach przedstawicieli rządu lub przedstawicieli większej własności ziemskiej, a raczej w prze-ważnej większości wypadków ich pełnomoc-ników. Dzierżawcy gruntów większej włas-ności ziemskiej w Irlandyi dźwigają na sobie prawie całkowite brzemie ciężarów miejscowych, ale nie mają udziału ani w określaniu ich wysokości, ani w ich rozkładaniu na gminy.

Otóż projekt nowej autonomii lokalnej zmienia to wszystko gruntownie. Zamiast dzisiejszych wydziałów miejscowych, zarząd-zających sprawami administracyjno-finanso-wymi hrabstw, urzędzone będą rady hrabstw, których członkowie mają być wybierani na trzy lata tak samo, jak wybierani są przez lud irlandzki posłowie do parlamentu angielskiego.

Zamiast rad miejscowych, zarządzają-cych sprawami miejscowemi baronij, utwor-zone będą powiatowe rady ziemiańskie, któ-rych członkowie wybierani będą tak samo jak do wydziałów hrabstw Usobisty skład instytutnyj administracyjnych ma nadal być zależnym od ludności, ponoszącej najwięcej wydatków na utrzymanie zarządu miejsco-wego.

Rady hrabstw rozkładają będą ciężary pod tów i asygnować z nich sumy do roz-porządzenia zarządów powiatowych. Policia ma być wyłączona z pod atrybucyi instytu-cyi administracyjnych, natomiast rady zie-miańskie zyskają znaczny wpływ na przebieg spraw miejscowych.

Ponieważ szerokie rozmiary reform obu-dziły w sferach interesowanych obawę, aby nowe instytucye administracyjne, w których zasięda teraz reprezentanci warstw dotych-czas upośledzonych, odplacają pięknem za nadobna, nie zwaliły wszystkich bez wyjątku ciężarów podatkowych na właścicieli ziemi, z wyłączeniem od podatków dzierżawców tj. klasy ludzi, wyłączenie niemal dotychczas pla-cących podatki, przeto aby obawy usunąć twórcy projektu reform irlandzkich użyli sposobu następującego: Rząd sobowiąże się do wydawania rolnikom irlandzkim corocz-nych zapomóg w rozmiarze, dorównyjących połowie sumy ciężarów podatkowych rolajach,

RESURRECTION CO.

Duchowieństwo dla zażegnania tegoż glosilo, iż wypadek ten uważać należy za karę Bożą, która nieboszczyka z powodu jego zbrodni słusznie spotkała, lecz takie tłóma-czenie zamiast polepszyć, pogorszyło w wyso-kim stopniu sytuacyę. Obawa doszła prawie do obłądki, kilku bardzo poważnych obywa-teli, a między nimi zastępcę barmistra i przewodniczącego komisji parafialnej odebrali sobie życie. Nikt nie umiał zarządzić złemu.

Podczas gdy dziennikarze mieszcami całym karmili swych czytelników utopijnymi i awanturycznymi projektami, sami się z nich karmiąc, dojrzywało w obojętosi przedsiębior-stwo, obiecujące jednym zamachem załatwić ten straszny konflikt gruntownie, przed-siębrstwo: „Dacota-and Central-Resurrection Telephone and Bell Co” akcyjne towarzystwo z kapitałem 750.000 dolarów.

Ogłoszony prospekt wywołał bezprzy-kładny entuzjazm. W przeciągu dwóch go-dzin pokryto na giełdzie żądany kapitał oster-

naście razy, towarzystwa asekuracyjne na życie i zarząd pieniędzy sierocyh postanowi-ły ulokować wszystkie swe rozporządzone kapitały w akcyach nowego towarzystwa, a córka dyrektora gimnazjum zagrozała prze-wodniczącemu syndykatu rewolwerem, wsku-tek zbyt małego uwzględnienia jej sub-aktypcy...

„Idea przedsiębiorstwa była prostą i przemawiała do przekonania wszystkich. Ka-żda trumna miała być połączoną przewodni-kami elektrycznymi z gmachem zarządu i szopatrzoną w dźwięki elektryczne i telefon, w ten sposób każdy z klientów mógł nie tylko każdej chwili dać znać o sobie, lecz nawet skomunikować się ze swym lekarzem lub bankierem.

Ciała prawodawcze uznają dobroć tego systemu zaprowadzilo olbrzymią większością głosów przymusowe zastosowanie jego a zarząd miasta uzielił „Resurrection Co.” wy-lącznącego przywileju na zaprowadzenie jej u-rzędzeń na przeciąg trzech lat

Zaniepokojeni publiczności zaczęło po-woli znikać i ustępować spokojowi, ten bar-dziej, iż w przeciągu całego ro u nie zaszła-żaden wypadek pochwiania w letargu, lecz z

zanikiem niepokoju znikalo w równej mierze zainteresowanie się przedsiębiorstwem tak dalece, iż akcyje tegoż spadły z 450 na 117 1/2 dolarów.

W tem stał się coś nieoczekiwanego. Dnia 23 lutego, krótko po zachodzie słońca zawiadomiono mię, że właśnie w tej chwili odezwał się po raz pierwszy dzwonek.

Opałnięta klapa na staeyi centralnej o-kazywała Nr. 189.

Zdziwiło mię to wielce, gdyż już byliśmy wówczas przy Nr. 1.200, niemniej kazalem przynieść zaraz dziennik omentarny, z któ-rego okazało się iż Nr. 189 należy do nieja-kiego Mr. Johnson, którego nawet w swoim czasie osobicie znam. Był to stary wy-schnięty właściciel kamienicy, napędzający zawsze sporo strachu swym lokatorom, dopó-ki nie uległ jakimś nerwowemu cierpieniu, które go do grobu wpędziło a w którym już — wybobrał pianie swoje zdumienie — od dziesięciu miesięcy spoczywał.

Przyuszczając, iż linia nie jest w por-ządku, zawezwałem elektrotechnika a ten zaczął mi mówić o „połączeniach” i „prądach ziemnych” jako u tych ludzi jest w zwycza-ju, następnie rozrubiwał wszystkie aparaty,

przewrócił prawie cały dom do góry nogami, a po trzech dniach oświadczył mi, iż błąd jest już znaleziony i szkoda naprawiona, co razem wynosi 235 dolarów. Tymczasem nr. 169 dzwilił sobie w dalszym ciągu w swych zwykłych godzinach wieczornych.

Wobec tego zdałem raport swojej wła-dzy a ta na wniosek „Resurrection Co.” po-stanowiła przystąpić do exhumacyi, która je-dnakowoż nie dała żadnych pozytywnych re-zultatów.

Mr. Johnson miał naturalny wygląd człowieka pochowanego przed dziesięciu mie-siącami, aparaty elektryczne pracowały bez zarzutu i tylko u trumny okazała się potrze-ba małej naprawy. Po dokonaniu tejże grób zasypano i — Nr. 169 już się nie zgłaszał.

„Resurrection Co.” postanowiła wyzyskać dla siebie ten fakt i mimo urzędowego protokołu zaczęła rozpowszechniać wiado-mość, iż jedynie wskutek nieudolności mego zarządu Mr. Johnson nie wrócił do życia i wszystkie pisma miejscowe podały moją podobną z podpisem: „Morderca z omentarza Neopolis”.

Kiedy odbył się meeting 2.500 akcyona-ryszuszy i interesentów „Resurrection Co.”, na

którym uchwalono gwałtowny protest, nie byłbym już dal pięciu centów za moją posa-dę, gdyby nie to, iż rządowi potrzebny był-lem koniecznie do agitacyi wyborczej w dzielnicy miasta, zamieszkałej przez lokato-rów Mr. Johnsona. Niemniej oświadczyli spadkobiercy tego ostatniego, których inte-resy wchodziły tutaj w grę, iż na smar-twychwstaniu Mr. Johnsona nie im nie za-leży.

Następny wypadek był już bardziej po-ważny. Mniej więcej w dwa tygodnie po po-wrotnym pogrzebie Johnsona, zgłasza się do nas w zwykłej godzinie wieczornej Nr. 289 pewna Miss Simms, niecierpiąca się za życia na najlepszą opinię. Ta także już była u nas kilka miesięcy. Stojąc się do nowego regu-laminu polecił inspektorowi połączyć się telefonicznie z Miss Simms, jakkolwiek uwa-żałem takie postępowanie wobec damy, która już od kilku miesięcy w „lepszem świecie” przebywa bądź co bądź za śmieczne, jeżeli nie za swawolne. Tymczasem trzeba było widzieć z jaką miną wrócił inspektor! Nogi trzęsły się pod nim, oczy w slup a z twa-rzy — przypominał chyba Johnsona w czasie drugiego pogrzebu. (C. d. u.)

Nafity zaczęte i wykończone, jakoteż wszelkie nowości w przyborach do tychże MIKOLAJ LUDWIG

ZEFIRY, BATYSTY, SATYNY i LEWANTYNY Magazyn Schayerow we Lwowie

poleca w wielkim wyborze

L. w. ul. Halicka 1. 14.

z warunkiem jednak, aby wszystkie podatki Irlandy na cele zarządu miejscowego (nie ogólnopanstwowego) płacone były wyłącznie przez dzierżawców gruntów.

Państwo więc weźmie na siebie połowę ciężarów podatkowych, jednocześnie jednak podwyższenie stopy podatkowej różnicą tę w części wyrówna; ponieważ jednak podatki płacone są tylko od pewnego „quantum“ dzierżawionej ziemi przeto najuboższa część ludności irlandzkiej, korzystająca z zapomóg rządowych, jednocześnie zwiększonych ciężarów ponosić nie będzie.

Lekarze i higiena.

Wzrost oświaty ludowej — mówi jedno z pism lekarskich — jest znamiennym czasem obecnych. Rodzi się przeto pytanie, jakie stanowisko powinni zająć lekarze w dążności szerzenia wśród ludu pojęć zdrowotnych. Możliwy natomiast, że powinni być wrogiem wzrostem warunków zdrowotnych zmniejszając się liczba chorych, innych jeszcze niepokoić będzie myśl, że chorzy leczący się będą sami, lub u ludzi niekwalifikowanych.

O to nie należy się obawiać. Wprawdzie przynają wypada, że ogólny stan zdrowotny w miarę rozwoju wiedzy i oświaty ludowej, a także dobrobytu — wzrasta, nie ulega też wątpliwości, że wzrost ten wywrze swój wpływ na styśunki lekarskie, niemniej jednak nie można się obawiać, by wpływ ten mógł wywrzeć niepożądaną dla nich skutki.

Liczba lekarzy będzie wzrastała, albo wzmocni dbałość prowadzących w dziedzinie

państwowych o zdrowie ogółu ludności, bądź wzrastała i dlatego, że w miarę rozwoju oświaty ludności uczy się lepiej cenić zdrowie, dba więcej o zapobieganie i leczenie chorób. Ręka w rękę z tem isó musi większy udział lekarzy we wszystkich tych działach administracji krajowej, które mają jakikolwiekbyż związek z higieną publiczną. Kto tego nie miarkuje niech spojrzą na stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a znajdzie tam potwierdzenie powyższego zdania.

Wewnętrzne zadowolenie lekarza w każdym razie wzrośnie, im szerszym będzie pole jego działalności zapobiegawczej, im szerszym będzie przekonanie o potrzebie wczesniejszego niż obecnie wzywania jego pomocy, im wreszcie ochętniejszy posłuch znajdą wad jego rady.

Wzrost dążności do oświaty nie da się zamawiać, powinni więc lekarze — jeżeli zdają sobie dokładnie sprawę ze swego stanowiska społecznego — oświatać tę energicznie popierać. Co się tyczy oświaty pod względem higieny, nasaują się następujące pytania: kogo mianowicie należy oświecać, w jakim kierunku, kiedy i w jaki sposób?

Zbyt dalekoby nas zaprowadził poszczególne rozdziały tych pytań, ale w każdym razie zgodzić się musimy, że każdy ma prawo do rozszerzenia widnokręgu posiadanych już wiadomości.

Wprowadzone w niektórych krajach wykłady szkolne higieny, wywierają niewątpliwie wpływ szeroki, lecz zważywszy, że niektóre rzeczy mogą być dopiero później obszerniej omawiane. Wypływ oświaty książkowej będzie zawsze bardzo ograniczony. Nader ważną i trafną jest zasada: dawać doświadczenia potrzebne wiadomości wówczas, gdy ich istotnie potrzebuje.

Z natury rzeczy wypada, że kierownikami w sprawach zdrowia powinni być lekarze, a sposobność po temu powinni im dawać ich stosunek do publiczności. Niestety, stosunek ten ogranicza się zwykle do krótkich chwil w wypadkach choroby, chwil — w których pacjent nie tylko pragnie wykładu o hygienie i o szybkiego wyleczenia. Z drugiej

strony i lekarz w podobnych razach często nie pamięta o pięknej stronie swej umiejętności, obowiązku nie tylko leczenia, lecz i zapobiegania chorobie. Nawet stanowisko lekarza domowego, w zamkniętych rodzinach, nie bywa odpowiednio w tym kierunku wyzyskiwane.

Jako dzielny środek szerzenia wiadomości z higieny zalecić można odczyty i całe kursa pewnych wykładów, chociaż zawsze działają one w pewnym ograniczonym kole publiczności.

Lekarze nie doceniają zwykle tak samo znaczenia takich wykładów, jak umiejętności ich prowadzenia. A chodzi o to, by zastosować się do przeciętnej sumy wiadomości profana i rozszerzyć ją w pewnym kierunku, dając mu to, co jest dostatecznie pewnym, łatwo zrozumiałym i pożytecznym. Przedewszystkiem pamiętać należy, by dawać profanowi to co może mu być pożytecznym i niezbędnym. Znając wielkie zajęcia, jakie podobne wykłady budzą, można być pewnym, że ta właśnie drogą potrafią lekarze wytrącić broń potajemnemu leczeniu, przyzwyczajając ogół do szukania opieki u nich, a nie u znachorów. Im lepiej publiczność będzie w tym kierunku raczy świadomą, tem pewniej będzie można przepowiedzieć koniec znachorstwa.

A kto może prowadzić podobne wykłady? Na tym punkcie należałoby zachować pewną ostrożność, bo wiadomo, że wykłady takie mogą mieć cel w żadnym nie stojącym związku z oświatą. Najlepiej byłoby, gdyby ten sposób oświaty wzięły w swe ręce władze państwowe, lub odpowiednio korporacyjne...

Z pamiętników niemowlęcia.

Dzień pierwszy. Jakże się cieszę światłem słonecznym widokiem błękitnego nieba, i świeżym, czystym powietrzem które mi ochłodzi skórę gorącą! Gdyby jeno jak najprędzej ta wszystkie śliczności mógł ujrzeć i odczuć!

Dzień drugi. Nieznośny upał. Bardziej rozczarowany. Jakże inaczej wyobrażałem sobie i powietrze i wodę i światło! ale oierpliwości, z oszaniem się chyba wszystkiego do czekam. — Stara niewiasta, której mię oddano w opiekę, jakoś, uważam, niekoniecznie mi rozumie.

Dzień piąty. Jeżeli się to nie zmieni, to już chyba długo nie wytrzymam. Przez cały Boży dzień leżeć muszę zagrzebany w pierzu ledwo, że odrobinkę powietrza mogę ślać. W dwóch pieluszkach płóciennych i jednej wełnianej, w koszulce wełnianej, a przytem owinięty od nóg do szyi długą poduszką pełną pierza i przykryty grubą pierzynką leżeć muszę biedaczysko w gołym pokoju od rana do nocy. I jeszcze — pożałuj Boże — zasłony u mego łóżeczka pozostawiane, a szczerze zamknięte okna prawie weale światła do izby nie wpuszczają, bo zasłonięte grubymi kotarami! Skóra moja rozpalona bardziej niż piec, w który ciągle pakują paliwo! A piec przynajmniej może wydzielić ciepło! I oż mam pozostoi! Zaczęły krzyżować to mi ta baba przynosi gorącego mleka i pió mi każe. No, chyba mi od tego lepiej nie będzie! Przecież mnie to jeszcze bardziej rozpała!

Gdy mam zimne ręce z powodu gorączki wewnętrznej, od której główka mi pala a skóra zresztą cała spieczona, natenczas okrutna starucha przykrywa mnie jeszcze kilkoma poduszkami!

Duszę się i męcę na pół przykniętymi oczyma spoglądam białalnie na wszystkie strony szukając pomocy. A wtedy dręczycielka moja powiada: „Dziecinia ziębnie, potrzeba mu więcej ciepła“ — i naprawdę nieznośno dokłada w piecu drzewa a na dobiek pakuje na mnie najgrubszą kołdrę wełnianą, jaką znalazła. Czyż mi nikt nie przyjdzie z pomocą?

Dziesiąty dzień! Znowum przebył okropną noc! Omal się nie udusiłem w tem powietrzu! Krzyżałem, co mi sił starczyło, ale nikt mnie nie rozumiał. Musiałem pió i pió, aż mi gardłem wychodziło. Dziś rano się o-

szylem nadsięją kąpieli, spodziewając się przytem, że raz przecież woda będzie mniej gorąca, niż dotychczas — a tu macie: wyjęli mnie tylko na chwilę z opakowania a potem znów pozawijali w te straszliwe poduszki. Starucha znalazła w pieluchach coś zielonego i pobiegła po lekarza. I widział mnie lekarz pogrzebanego w poduszkach, ale mnie nie dopomógł, choć żalonym a przenikliwym wzrokiem skrzyżłem mu się na swą niedolę!

W pół godziny potem musiałem polykać z łyżeczki jakieś ladao o mdłym smaku i brzydkim zapachu — ma to wyleczyć mi zepsuty żołądek!

Powietrza! powietrza! Czystego, chłodnego powietrza! Światła! Wody! Czyż nie a nie nie mam użyć tego światła? Dwunasty dzień. No, teraz się to już chyba niedługo skończy. Wczoraj była wielka narada wszystkich moich ciotek i kuzynek. Każda raliła inny środek na moją chorobę, godząc się wszystkie w tem, że spowodowały ją przeziębienie. Przedewszystkiem zalecono usilnie, aby mnie w ciepłe trzymano, dalej dano mi jakiejś mąki dla dzieci, i dla pokrzepienia.. wina. Oczywiście, że mi wino rozgrzało jeszcze trochę więcej rozpalony mózg, tak że wreszcie leżałem cichuteńko. Sięgnęli mi brzochni flanelowym paskiem, wskutek czego żołądek wzdyma się od każdej łyżeczki pokarmu. Nóżki gwałtem mi wyprostowały i poobwiazowały moon, tak że ani ich podoiagnąć nie mogą, by mniej odczuwać dolegliwy ból żołądka.

Świeżego powietrza wcale mi nie uczęcają — z obawy przeziębienia!

Już się staję coraz obojętniejszym na wszystko! Przytępli mi uścienie!

Gdyby się już raz to wszystko skończyło! Trzynasty dzień. Bywał zdrow, piękny świecie! Światła twego i powietrza nie uczęczono mi, pójdę tam, gdzie niema takich więzów i niewoli! —

KSIĘGARNIA KATOLICKA
WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała i poleca świeżo wydane
Kazania katechetyczne
o wierze katolickiej, obyczajach i środkach do zbawienia
na wszystkie niedziele i święta
w ciągu 2 lat rozłożone
opracował
ks. Jan Ewangelista Zollner.
Przekład z niemieckiego.
Tomów 3 w 8-oc. Cena egzempl.
złr. 6/75, pocztą o 42 ct. więcej.

Lodownie pokojowe
dresdeńskie, najlepszej konstrukcji od złr. 24—, podwójne od złr. 35—.
Maszynki do robienia lodów
z korbką z boku, oryginalne amerykańskie, na litrów 1, 2, 3, 4 po złr. 5/50, 6/50, 7/50 i 9—.
Maszynki amerykańskie
oryginalne, do siekania mięsa po złr. 4— imitacje po złr. 3— poleca
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 19.
Osobny magazyn mebli żelaznych na I. p.

Piegi
plamy wtróbiane i inne nieczystości aary
nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu
Dr. Christoffa znakomitego niezakłódnego
Ambroroma. Prawdziwy tylko
w szlonych zapieczętowanych oryginalnych
szklanych butelkach po 20 ct. Główny skład dla
Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece
W Redyka i E. Heliera, w Brodach w aptece
Leona Kallira. 2654

Przeszło 10.000 gości kąpielowych oprócz przejeżdżnych.
KOLBERG
morskie kąpiele słone błotna.
Całkowicie rozsyła
Dyrekcja kąpielowa.

Materye z surowego jedwabiu
od 8 zł. do 30 zł. na całą suknię, jakoteż czarna, biała i kolorowa jedwabne materye z gwarancją dobrego noszenia. Bezpłatnie sprzedają dla prywatnych, po cenach rzetelnych fabryknych celone i opłacone do domu. Wysięg listów z uznaniami. Próbkę odwrotnie. 2539e
Stow. fabryka towarów jedwabnych
Adolf Grieder & Cie, kgl. Hoff, Zürich (Schweiz).

PROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wstępu.
ANEKI żelazne z zamkami wtróbianymi nowskimi na pieniądze i dokumenty od złr. 4—, 4/50, 5/50, 6/50, 8—, 12—
Kasy ogniowate poleca Piotr Obzastowski, handel żelazny we Lwowie, pl. e Kapituły 1 (naprzeciw katedry).
W GRACU w bliskości Akademii handlowej i innych zakładów naukowych znajduje się wygodne pomieszczenie. Blizsze wiadomości udziela przez grzeźców St. Adam Markiewicz, Rynek 40.
W SPÓLNE MIESZKANIE jest do wynajęcia ul. Łąkażowska 1. 1. Dzorca wskazać.

Dobra
o 4 morgach roli i 600 morgach młodego lasu tudzież o 400 morgach roli i 500 m. młodego lasu, obok siebie położone, od gościńca obitego o 1 km. od miasta powiatowego o 3 km., od stacyi kolejki żelaznej o 10 km. oddalone, pierwsze z dobrymi i obszernymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, dużym ogrodem, w wysokiej kulturze, są pojeźdźni lub razem do sprzedania.
Zgłoszenia do c. k. notaryusza Bujnowskiego w Pilźnie. 2995

Wielkie Towarzystwo akcyjne
przyjmie natychmiast
dwóch praktykantów
którzy, jeżeli będą odpowiedni, mogą zostać z czasem stałymi urzędnikami.
Wymaga się zupełnej znajomości języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie i wyrobionego pisma.
Podania w obydwu wzmiankowanych językach należy wnieść do Administracji Gasy Narodowej bez załączenia świadectw, których przedłożenia sążada się ewentualnie później.
Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 2992
Kto dostarczy 2990
złotej gąbki do rąk i oparzeń

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublinach.

Zapisy do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublinach rozpoczynają się dnia 15 września; początek kursu 23. września.
Kurs w Dublinach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownię naukowe, ogród botaniczny, pole i staję doświadczalne; z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią itp.
Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższym gimnazjum lub wyższej szkole realnej. Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu. Egzamin wstępny w r. 1898 oznaczony jest na dzień 30 września.
Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.
Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.
Pragnę mniej zamożnym kandydatom umożliwić wstęp do kraj. wyższej szkoły roln. w Dublinach, Wys. Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 6. lipca br. 1. 1952 postanowił uwolnić uczniów od obowiązku noszenia przepisanego munduru i oznaczyć całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną na kwotę 463 złr. w. a.
Dwunastie miejsce jest zupełnie bezpłatnych.
Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 złr. rocznie ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tujejszej.
Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym uczniom w II. pół roku, funduszowe miejsca już w I-em.
Ci, którzy chcą się ubiegać o miejsca bezpłatne, winni wnieść w tym roku najdalej do 15 sierpnia podania należycie udokumentowane, stylizowane do Wys. Wydziału krajowego na ręce Dyrektora kraj. szkół rolniczych w Dublinach, która również udziela wszelkich bliźszych informacji.

My, którzy palimy

oświadczamy niniejszem publicznie i podajemy wszystkim do wiadomości, że jeżeli chcą palić dobrą fajkę, to tylko z „Mörrath'on'em“.
„Co to jest Mörrath'on?“
„Mörrath'on“ jest mieszanąk aromatycznych ziół, dodany do tytoniu, udziela palącym nadzwyczaj miłego zapachu, niszczy szkodliwe działanie nikotyny i dlatego jest bardzo zdrowy.
Palacze! używajcie „Mörrath'on“! żądajcie wszędzie „Mörrath'on'a“, gdyż kto raz użyje „Mörrath'on“, nie może już więcej bez „Mörrath'on'a“ palić.
Z wyjątkiem trafik, wszędzie sprzedają. Gdzie nie ma składu, za zaliczką od złr. 1-26 franco rozsyła:
Mörrath'a droguerya
„pod Bobrem“ w Gracu.
Bardzo podatne dla odprzedańców. — Or. ginalny pakiet 30 ct., pakietek na próbkę 10 ct. — Niezliczone uznania.
Skład główny: Feliks Griensteidl, Wien I., Sonnenfelsgasse 7.
Telefonu Nr. 3491. 2921

Slabość męską
skutki szcześnie tajnych chgrzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwałe usunąć, poleca jedynie w licznych wydaniach rozpowieszonych książka ilustr.:
Dra Retau's 2684
Chrona własna
Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr.
Tę książkę znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę i siłę.
Za nadaniem francuskiej, otrzyma się książkę w kopercie przez: Magazyn Wydawnictwa R. F. Bietey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Bullion
święty, para gotowany, prawnym, po zniżonych cenach złr. 5—, 6—, 7/50; dla obcych z samego drobiu i dąkielki ptactwa po 10 złr. kilo. — Łapszyn Brzoźny, Stensteln & Vogler, Wiedeń I.

Już opłatnie
do wszystkich stacyi Galicyi wschodniej
Superfosfat 18% 0 mineralny złr. 4 60
0 kostny „ „ 4 78
2% azot, 12% kw. fosf. rozp. „ 5 98
3% „ „ „ „ 4 65 | za 100 kl
Mączki kostne 3% „ „ „ „ 5 98 | z workim
Do stacyi Galicyi zachodniej ceny niższe.
Najcieńsze gwarancja na podstawie analizy kontrolnej, bezpłatne wypożyczenie znakomych maszyn do siewu nawozów sztucznych. Najlepsza tomasyna na składzie. Dopuszne warunki. Proszę w własnym interesie żądać cennik i broszurę o użyciu nawozów sztucznych.
Dom rolniczy ERNESTA BAHLSENA w Krakowie
Biuro I. nadawcze Karmelika 21. 2978

10 medali zasługi
IAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytopienia owadów domowych
mianowicie

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Flakon 60 centów.
Ziółka antymolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.
Papier ant mowly
ochronia od moli futra, suknie, portyery, franki, meble.
Sztuka 3 ct.
GRYLON
wytrwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczy-pawki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 50 ct.
MIKOTON
niezawodny środek do wytopienia pluskw. Flakon 50.
Proszek perski
do wygubienia pcheł itp. owadów. Paczka 5 ct., 10 ct. Flakon 20 ct., 30 ct.
We Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 3 i przy ulicy Halickiej 1. 11; w Krakowie Sukieniec 1. 20; w Przemysłu ul. Franoiszkańska 24; w Czerniowcach Rynek 1. 2

MASY
i w nich sprze-
osie najtaniej
Wiedeń: Weine-
WIKON
I. Nalatsberggasse 3.
Bullion mięsny i z dziczyzny
najprzedniejszy
po złr. 4—, 6/40 i 7/20 za kilo
poleca handel 7915
St. Markiewicz w Lwowie
Rynek 1. 42.

Konkurs
na posadę inspektora policji miejskiej i naczelnika miejskiej straży pożarnej w jednej osobie — w mieście Haliczu, z roczną płacą 360 złr.
Wymaga się fachowego uzdolnienia w pożarnictwie tudzież biegłości w piśmie w języku polskim i niemieckim.
Kandydaci, którzy nie przekroczyli jeszcze czterdziestego roku życia, co metryką urodzenia wykazują, zachoą wnieść ośnośne podania w dowody uzdolnienia tudzież dotychczasowego zajęcia i z-chowania zaopatrzone do tujejszego Magistratu w terminie do 15. października 1898.
Halicz, 10. sierpnia 1898.
Burmistrz: Sawtchi.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:
4% listy hipoteczne
4% listy hipoteczne koronowe
5% listy hipoteczne promowane
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
4 1/2% listy Banku krajowego
5% obligacye Banku krajowego
4% pożyczkę krajową
4% obligacye propin cyjne
i wszelkie renty państwowe.
Papierę te sprzedajemy i kupujemy po najdozdatniejszej kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu part-rowego w gmachu bankowym. 1

Ogłoszenia
do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia szybko i pewnie po najkorzystniejszych warunkach ekspedycja anonimowa Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do skutecznych i gubstowych ogłoszeń, jakoteż taryfy inseratowe bezpłatnie.
RUDOLF MOSSE
Wiedeń, 1., Sellenstätte 2,
Praga, Graben 14.
Berlin, Wrocław, Dreżno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norynbergia, Stuttgart, Zurych.

GORSETY najnowsze fasony, poleca nowo otworzony **FERDYNAND GÜTLER** we Lwowie ulica Halicka 20.

J. Friedrich & A. Beacock Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbol-neum, Ter, Tekstury do pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycji.